

Leszek Gawor

ORCID: 0000-0002-6618-6202
(Uniwersytet Rzeszowski)

Galicyjscy uczeni: Marian Raciborski i Jan Gwalbert Pawlikowski jako prekursorzy polskiej myśli ekologicznej

Artykuł przedstawia dwie idee związane z ochroną przyrody sformułowane przez galicyjskich (polskich) przyrodników. Są to: pochodzący z początku XX stulecia pierwszy na ziemiach polskich program ochrony natury M. Raciborskiego oraz, powstały nieco później, oparty na aksjologicznych podstawach, oryginalny manifest ekologiczny J.G. Pawlikowskiego. Koncepcje te w chwili powstania miały charakter zdecydowanie nowatorski, i to nie tylko w skali myśli polskiej. Do dnia dzisiejszego nie straciły one na znaczeniu. Stanowią trwały fundament współczesnej refleksji nad znaczeniem środowiska naturalnego dla ludzkiej egzystencji.

Słowa kluczowe: Jan Gwalbert Pawlikowski, Marian Raciborski, myśl ekologiczna, ochrona przyrody, środowisko naturalne

W ostatnich dziesięcioleciach XX w. w pełni ujawniły się i zostały dostrzeżone zjawiska ekologicznego zagrożenia dla dalszej ludzkiej egzystencji. Powstało wtedy i powstaje nadal wiele różnorodnych opisów tego trwożliwego stanu rzeczy, wyjaśnień, jak do niego doszło, jak i projektów jego przezwyciężenia. W ramach nauk o środowisku, etyk środowiskowych, ekofilozoficznych nurtów czy idei zrównoważonego rozwoju – kwestia ochrony przyrody i szeroko rozumianego środowiska naturalnego człowieka została podniesiona do rangi najistotniejszego współcześnie problemu w ludzkich dziejach¹.

Zamysł chronienia przyrody pojawił się w szerszej świadomości społecznej już od połowy XIX w. w USA (R.W. Emerson, H.D. Thoreau, A. Leopold) i Europie (A. Humboldt, E. Haeckel i H.W. Conventz)². Pod koniec XIX stulecia był on nieobcy także polskiej myśli.

¹ Por. L. Gawor, *Ekoskizce*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2017, s. 10–84.

² Por. A. Pawłowski, *Rozwój zrównoważony – idea, filozofia, praktyka*, PAN i Komitet Inżynierii Środowiska, Lublin 2008, s. 19–21.

Na gruncie krajowym idea ochrony środowiska naturalnego w pełni uobecniła się w Galicji, zwłaszcza w Krakowie i we Lwowie. Wtedy to powstały organizacje, które na czołowe miejsce swoich zadań wpisały troskę o przyrodę. Najważniejsze z nich to: Komisja Fizjograficzna Akademii Umiejętności (1865), krakowskie Towarzystwo Tatrzańskie (1873), Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika założone we Lwowie w roku 1874, działające od roku 1876 lwowskie Galicyjskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt i Galicyjskie Towarzystwo Leśne (1882). Organami prasowymi tych ugrupowań były czasopisma: „Kosmos”, „Miesięcznik” i „Sylwan”.

Podejmowane działania na rzecz troski o przyrodę miały wówczas charakter przede wszystkim praktycznie doraźny. Teoretyczne ramy idei ochrony przyrody pojawiły się dopiero na początku XX stulecia. Autorami pierwszych polskich przemyślanych koncepcji ochrony przyrody byli galicyjscy przyrodnicy: Marian Raciborski i Jan Gwalbert Pawlikowski.

I

Niewątpliwym prekursorem polskiej teoretycznie pogłębionej refleksji nad ochroną przyrody był Marian Raciborski³. W tym zakresie popełnił on dwa godne uwagi teksty: *Ochrony godne drzewa i zbiorowiska roślin* oraz *Zabytki przyrody*⁴. Druga praca jest pierwszą rozprawą programową w Polsce w zakresie ochrony przyrody⁵.

³ Marian Raciborski (1863–1917), studiował nauki przyrodnicze i medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie na uniwersytetach w Berlinie, Bonn, Monachium i Wrocławiu. W latach 1896–1900 prowadził badania flory na wyspie Jawa. Po powrocie do kraju w latach 1900–1909 był kierownikiem Katedry Botaniki Akademii Rolniczej w Dublanach pod Lwowem. W latach 1904–1905 był prezesem Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika we Lwowie. Od 1909 r., jako profesor botaniki Uniwersytetu Lwowskiego, organizował Instytut Biologiczno-Botaniczny. W roku 1912 został profesorem botaniki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1900 r. członek korespondent, od roku 1913 członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności. W latach 1915–1917 był przewodniczącym Komisji Fizjograficznej AU. W roku 1912 został mianowany dyrektorem Ogrodu Botanicznego w Krakowie. W 1913 r. utworzył Instytut Botaniczny UJ. Raciborski opublikował ponad 300 prac z cytologii, anatomii, morfologii oraz fizjologii roślin. Wydał także pionierskie publikacje paleobotaniczne; stworzył polską szkołę fitogeograficzną. Więcej o uczonym zob. *Marian Raciborski: Studia nad życiem i twórczością naukową*, red. J. Kornaś, nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1986; B. Wójcik, *Marian Raciborski – pionier polskiej ochrony przyrody*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2001, t. 46, nr 1, s. 113–120.

⁴ M. Raciborski, *Ochrony godne drzewa i zbiorowiska roślin*, „Kosmos” 1900, nr 3–4; *Zabytki przyrody*, „Ateneum Polskie” 1908, Lwów, t. I, styczeń–marzec 1908, s. 38–47.

⁵ W. Szafer, *Wstęp* [do:] M. Raciborski, *Zabytki przyrody, przedruk z oryginału z r. 1908*, Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Kraków 1947, s. 8. Stąd dalsze cytaty. Pierwodruk rozprawy Raciborskiego, „Ateneum Polskie”, dz. cyt.

Raciborski konstatuje na wstępie postępujące niszczenie środowiska naturalnego oraz wynikającą z tego stanu rzeczy konieczność dbania o przyrodę. Za niezbędnością podjęcia działań ochroniarskich przemawia jego zdaniem społeczne znaczenia środowiska naturalnego. W związku z tym pisze: „Na szerokich przestrzeniach Europy [człowiek – L.G.] zmienił dawny krajobraz, dawną szatę roślinną i zwierzęcą. Teraz dopiero, znamienny to szczegół, dla umysłów naszego pokolenia, na wielu punktach kuli ziemskiej prawie równocześnie zrozumiano stratę i rozpoczęto czynności w celu zachowania resztek, zrozumiano rolę, jaką spełnia krajobraz swojski i jego nasza znajomość w zakresie wychowawczym i naukowym, przez to, że jest naszym obowiązkiem wobec pokoleń przyszłych znać i zachować zabytki przyrody ojczyźnej”⁶. Na specjalną uwagę zasługuje tu sposób argumentacji Raciborskiego, akcentującego wartość nieskażonej przyrody, która winna być zachowana na przyszłość, jej rolę w procesie kształtowania charakteru i umysłu młodzieży oraz aktywności poznawczej człowieka. Uwidacznia się tu jednak przede wszystkim troska o zachowanie niezniszczonych walorów środowiska naturalnego dla następnych pokoleń. Ten postulat Raciborskiego jest wyraźną antycypacją podstawowej dla ekologizmu drugiej połowy XX w. zasady ekologicznego pokoleniowego egalitaryzmu.

Raciborski wprowadza w tym tekście także zasadnicze dla swego projektu pojęcie zabytków przyrody: „Zabytkami przyrody nazywamy te przedmioty natury martwej lub ożywionej, które budzą ciekawość rzadkością pojawiania się, a zarazem, poważne wiekiem, są świadkami czasów ubiegłych, stosunków, niekiedy zgoła klimatów minionych, i jako cenne okazy demonstracyjne zasługują na uwagę i opiekę. Doliczamy do nich zwykle miejsca piękną położenia niezwykle. Mogą to być skały, wodospady, jeziora, rzadkie zwierzęta, olbrzymie lub rzadkie drzewa lub nawet skupienia od zwykłych odmienne roślin, jak resztki stepów, lejki gipsowe, torfowiska. Opieką otoczyć je zdoła tylko świadomość ich wartości, bez tej przejdziemy koło nich obojętnie jako dotychczas”⁷. W koncepcji tej wyraźnie została zastosowana analogia do zabytków historycznych. Stąd też określano ją mianem muzealnej opieki nad przyrodą⁸ bądź działaniami konserwatorskimi⁹. Celne jest zwłaszcza to drugie określenie preferowanej przez Raciborskiego postawy wobec przyrody. Miała ona bowiem na celu podejmowanie działań ograniczających się do zachowania i pielęgnacji

⁶ M. Raciborski, *Zabytki przyrody*, s. 11.

⁷ Tamże, s. 12–13.

⁸ Zob. R. Okraska, *Rycerz przyrody* [wstęp do:] J.G. Pawlikowski, *Kultura a natura i inne manifesty ekologiczne*, Wyd. Stowarzyszenie „Obywatele Obywatelom” oraz Instytut Spraw Obywatelskich, Łódź 2010, s. 21.

⁹ W takim rozumieniu opieki nad przyrodą szedł Raciborski śladami znanego na przełomie XIX i XX w. w Europie niemieckiego pioniera ochrony przyrody, gdańszczanina Hugo Conwentza.

zastanych i uznanych za cenne części składowych środowiska naturalnego. Brakuje tutaj wszak, o czym należy nadmienić, postulatu aktywności podejmowanej na rzecz „naprawy” szkód wyrządzonych przez człowieka przyrodzie; jako projekt działań ekologicznych pojawił się on znacznie później.

Konserwatorskie ujmowanie problemu ochrony przyrody w ujęciu Raciborskiego ma stanowić ponadto, przez poznawanie i pielęgnację zabytków ojczystej przyrody, istotny element wychowania patriotycznego. Pisał o tym następująco: „wdziera się do nas coraz śmielej przyrodniczy sposób pojmowania życia i jego zjawisk, który gimnastykuje umysły młode nie tylko duchowym słowem, ale wiązaniem spostrzeżeń, czynieniem doświadczeń, ostatnim sprawdzianem prawdy. Spostrzeżenia zaś dotyczyć muszą z natury rzeczy przede wszystkim ziemi ojczystej i jej tworów. Uczucie miłości ojczyzny, wspólności ze społeczeństwem i z ziemią, wytworzone jedynie na podstawie tradycji i lektury, historii czy poezji, może być bardzo silne, ale jeżeli brakuje bliższej znajomości rzeczy [tj. rodzimej przyrody, okaże się – L.G.] mglistym czymś i bezpłodnym”¹⁰. W tej perspektywie ochrona przyrody staje się społecznym, narodowym i patriotycznym obowiązkiem; z uwagi zaś na wychowawczą rangę – jest moralną powinnością.

W powyższych ideach Raciborskiego przejawia się teoretyczne uzasadnienie ochrony przyrody. Polega ono na podkreśleniu znaczenia przyrody w życiu jednostkowym, społecznym i narodowym. Takie ujęcie środowiska naturalnego wyzwała także namysł nad sytuacją przyszłych pokoleń, które mogą być pozbawione bezpośredniego kontaktu z nieskażoną przyrodą. Wreszcie, przebija się tu nader jasno przekonanie o autotelicznych wartościach przyrody, która z tej właśnie racji winna być chroniona. Przekonanie to stanowi do dzisiaj mocne uzasadnienie idei eksponowania pomników przyrody i zakładania przyrodniczych muzeów, parków narodowych i krajobrazowych oraz rezerwatów przyrody.

Z powyższym wiąże się jeszcze jeden ważny element refleksji polskiego uczonego. Uważał on bowiem, że ochrona przyrody winna mieć charakter ogólnospołecznej mobilizacji. By taki stan osiągnąć, niezbędny jest przekaz odpowiedniej wiedzy: „Cenne zabytki przyrodnicze ratować można od zagłady szerzeniem świadomości ich znaczenia oraz zabezpieczeniem zagrożonych. Podstawą obu dróg – znajomość zabytków obecnie istniejących, ich inwentaryzacja”¹¹. Stąd wynikał projekt Raciborskiego krzewienia i popularyzowania wiedzy o pomnikach przyrody i konieczności pieczy nad nimi ogółu społeczeństwa (przykładem służy tu powyżej cytowana broszura *Badanie i ochrona zabytków*

¹⁰ M. Raciborski, *Zabytki przyrody*, s. 12.

¹¹ M. Raciborski, L. Sawicki, *Badanie i ochrona zabytków przyrody: poradnik pracy dla działaczy kulturalnych*, Wyd. Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza w Krakowie, Kraków 1914, s. 14.

przyrody: poradnik pracy dla działaczy kulturalnych), szczególnie zaś w środowisku akademickim. W tym kontekście przypisuje się mu rolę pierwszego uczonego w świecie, który „wykładał zasady ochrony przyrody na uniwersyteckich katedrach [botaniki – L.G.], lwowskiej i krakowskiej”¹².

II

Bardziej rozbudowaną koncepcję ochrony przyrody przedstawił kilka lat później współpracownik Raciborskiego z Akademii Rolniczej w Dublanach, Jan Gwalbert Pawlikowski¹³. Na łamach rocznika „Lamus” w 1913 r. opublikował on tekst pod tytułem *Kultura i natura*¹⁴, który uważany jest za pierwszy w Polsce manifest ekologiczny¹⁵.

¹² A. Wodziczko, *Na straży przyrody*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1967, s. 8.

¹³ Jan Gwalbert Pawlikowski (1860–1939), studiował prawo na UJ, gdzie uzyskał w 1885 r. tytuł doktorski. W latach 1885–1887 zgłębiał nauki rolnicze i ekonomię w Wiedniu. Od roku 1887 zarządzał rodzinnym majątkiem ziemskim w okolicach Medyki. Równocześnie od 1889 r. rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną w Akademii Rolniczej w Dublanach pod Lwowem jako wykładowca przedmiotów rolniczych i ekonomicznych. Tam nawiązał współpracę z M. Raciborskim. Mieszkając we Lwowie, aktywnie pracował na wielu płaszczyznach: gospodarczej, oświatowo-kulturalnej i politycznej. Był płodnym autorem wielu tekstów naukowych z dziedziny nauk rolnych, ale także z zakresu literaturoznawstwa (*Mistyka Słowackiego*, 1909) – za osiągnięcia na tym polu został członkiem PAU. Był wreszcie mocno zaangażowanym członkiem Towarzystwa Tatrzańskiego oraz czołowym ideologiem taternictwa. Z tym ostatnim obszarem aktywności Pawlikowskiego łączy się jego działalność na rzecz ochrony przyrody. Walnie przyczynił się do powołania Sekcji Ochrony Tatr (1902) z biegiem lat przekształconej w Sekcję Ochrony Gór (1930). Była to pierwsza na ziemiach polskich formalna inicjatywa, której główny cel stanowiła ochrona przyrody. Był jednym z współtwórców Ligi Ochrony Przyrody (1926), masowej organizacji stojącej na straży przyrodniczego dziedzictwa. W niepodległej Polsce pełnił funkcję wiceprezesa Państwowej Rady Ochrony Przyrody, istotnie przyczyniając się do uchwalenia nowoczesnej ustawy o ochronie przyrody (1934) oraz wielu aktów prawnych z tego zakresu. Za tę działalność został uhonorowany odznaczeniami państwowymi (m.in. order Polonia Restituta) oraz wydaniem decyzją Państwowej Rady Ochrony Przyrody w roku 1938 tomu *O lice ziemi. Wybór pism Jana Gwalberta Pawlikowskiego*, zawierającego najważniejsze jego rozprawy z dziedziny ochrony przyrody, środowiska, krajobrazu i kultury ludowej. Więcej odnośnie do biografii Pawlikowskiego i jego ochraniarskiej działalności zob. R. Okraska, *Rycerz przyrody*, dz. cyt. Por. także *Dom pod Jedłami i jego twórca. Studia i wspomnienia*, red. W. A. Wójcik, Wyd. Znak, Kraków 1997.

¹⁴ J.G. Pawlikowski, *Kultura i natura*, „Lamus” 1913, R. IV, jako osobno wydana „odbitka”: nakładem Sekcji Ochrony Tatr Towarzystwa Tatrzańskiego, wyd. H. Altenberg i E. Wende, Lwów–Warszawa 1913.

¹⁵ Por. A. Sebesta, *Wątki aksjologiczne i ekofilozoficzne w twórczości Jana Gwalberta Pawlikowskiego* [w:] *Idee i eksplikacje*, Wyd. Abrys, Kraków 2001, s. 53; R. Okraska, *Rycerz przyrody*, s. 20–22.

Pawlikowski był przekonany, że „Kultura współczesna mieści w sobie pierwiastki przyczyniające się do degeneracji człowieka w stopniu daleko wyższym niż to było w czasach dawniejszych”¹⁶. Ta konstatacja bazowała na powszechnie odczuwanym w Europie przełomu XIX i XX w. kryzysie ujawniającym zanik tradycyjnego społeczeństwa i związanych z nim wartości oraz pojawienie się zupełnie nowych zjawisk w rodzaju gwałtownie rosnących industrializacji i urbanizacji. Zwłaszcza te procesy w oczach polskiego pisarza były z jednej strony przyczynami zagrożeń zdrowia fizycznego i psychicznego człowieka, z drugiej zaś – czynnikami destrukcji środowiska naturalnego. Jednocześnie odnotowywał on ogólnoeuropejski trend myślowy, datowany od Rousseau i zwłaszcza epoki romantyzmu, przydający istotnego emotywnego znaczenia przyrodzie w ludzkim życiu. W związku z tym pisał: „Jednym z powodów współczesnego rozniecenia uczucia do przyrody jest obudzenie się świadomości, jak bardzo oddaliliśmy się od niej”¹⁷. a następnie dodawał: „dzisiejszy stosunek uczuciowy do natury nosi cechę przeciwstawienia się kulturze”¹⁸. W świetle tej ostatniej uwagi tytuł rozprawy Pawlikowskiego *Kultura i natura*, mogłoby się wydawać, ma charakter opozycyjny. Kultura, jako ogół cywilizacyjnych osiągnięć rodzaju ludzkiego w sferze duchowej (umysłowej), materialnej (ogół wytworów ludzkiej aktywności) i społecznej (formy życia gromadnego), stoi w sprzeczności z naturą – ze środowiskiem przyrodniczym, z którego wywodzi się człowiek i z którym człowiek jest nadal związany. Faktycznie, Pawlikowski szczególnie podkreślał, że w czasach jemu współczesnych relacja kultura – natura jest niesymetryczna i przynosi niekorzystne rezultaty dla obu jej członków. Stąd wysunął myśl, że należy zbudować nieprzeciwstawny związek człowieka z przyrodą.

Drogą do realizacji idei złączenia w harmonijną całość natury i kultury jest, zdaniem Pawlikowskiego, podjęcie działań mających na celu ochronę przyrody, jako słabszej i bezlitośnie eksploatowanej strony omawianej relacji. Działania te zarazem mają służyć człowiekowi, przyczyniając się do polepszenia warunków jego życia. Projekt ten stanowi kanwę jego wielopłaszczyznowej ekologicznej refleksji.

Jednym z ważniejszych wątków myśli galicyjskiego autora była zdecydowana krytyka utylitarystycznego traktowania przyrody. W tej mierze pisał: „Idea ochrony przyrody poczyną się tam dopiero, gdzie chroniący nie czyni tego ani dla celów materialnych, ani dla związanej z tworem przyrody, obcej mu jako takiemu, historycznej czy innej pamiątkowej wartości, ale dla przyrody samej, dla upodobania w niej, dla odnalezionych w niej wartości idealnych”¹⁹.

¹⁶ J.G. Pawlikowski, *Kultura i natura* [w:] tegoż, *Kultura a natura...*, s. 49.

¹⁷ Tamże, s. 58.

¹⁸ Tamże, s. 48.

¹⁹ Tamże, s. 69–70.

Wartością idealną jest dla niego wszystko to, co jest nieskażone ludzką ingerencją. W odniesieniu do przyrody wartość idealną mają stare drzewa, ostępy leśne, rzadko spotykane formacje skalne (pomniki przyrody) czy naturalne krajobrazy. Im są rzadsze takie obiekty, tym większą mają one wartość idealną. Wartości idealne natury są według Pawlikowskiego zasadniczą podstawą ochrony przyrody. Za nieporozumienie uważa on postulaty ochrony przyrody wysuwane ze względów gospodarczych (bo zbyt szybko wyczerpią się surowce naturalne) lub utylitarnych (należy zachować walory przyrody, gdyż są one pożyteczne dla wakacyjnego wypoczynku ludzi). Przyroda winna być chroniona wyłącznie na podstawie jej wartości samoistnych.

Z owego aksjologicznego punktu widzenia Pawlikowski krytycznie ocenił konserwatorską koncepcję ochrony przyrody. Same idee pomników przyrody i rezerwatów przyrody są niewystarczające. Troska tylko o pomniki i zabytki przyrody nie jest przecież ochroną całej natury; tworzenie zaś rezerwatów („parków narodowych”, „wysp ochronnych”) wyłącza spoza postulatu ochrony przyrody całe połacie kraju niebędące terenami specjalnej troski²⁰. Idea dbałości o przyrodę winna zakładać, jego zdaniem, traktowanie jej w sposób całościowy, uwzględniający wszelkie jej przejawy.

Natomiast znacznie bliższa mu była idea zachowania walorów naturalnego krajobrazu. W ujęciu Pawlikowskiego koncepcja ta była traktowana jako łącznik między kulturą a naturą. Z jednej strony, musi ona uwzględniać przekształcenia krajobrazu, będące wynikiem działalności człowieka (np. linie energetyczne, drogi, torowiska, pejzaż przemysłowy). Z drugiej strony, chodzi mu o zachowanie jak najbardziej nieskazitelnego stanu środowiska przyrodniczego. Stąd konieczność takiego kształtowania (planowania przestrzennego) krajobrazu, by połączyć w jedność te dwa względy. Wizjonersko wręcz w związku z tym brzmią jego słowa (przypomnijmy – z roku 1913): „Trzeba wprowadzić do nauczania [...] sztukę przystosowania się do estetycznego charakteru krajobrazu. Co wczoraj jeszcze mogło się wydawać niemożliwym lub nawet śmiesznym, jutro stanie się poważnym postulatem”²¹.

Ochrona przyrody to wszak nie tylko kwestia pielęgnacji krajobrazu, ale też roślin i zwierząt zagrożonych przez cywilizacyjny rozwój rolnictwa, przemysłu, jak i rosnącego popytu na surowce pozyskiwane od zwierząt. W tej mierze Pawlikowski apeluje o umiar w zagospodarowywaniu terenów zielonych, utrzymanie flory i fauny charakterystycznej dla danego obszaru oraz troski o, nie tylko zagrożone wyginięciem, ale wszystkie gatunki roślin i zwierząt²².

²⁰ Tamże, s. 76.

²¹ Tamże, s. 87. I tak się stało: na uczelniach wyższych jest aktualnie wykładany przedmiot pod nazwą ochrona i kształtowanie krajobrazu.

²² Tamże, s. 94–99.

Mówiąc językiem współczesnym, postuluje on zachowanie w jak największym stopniu naturalnej bioróżnorodności; to właśnie stanowi dla niego nadrzędny cel ochroniarskiej działalności. Jest to program nadal obowiązujący w dzisiejszych koncepcjach ekologicznych.

Ekologiczna refleksja Pawlikowskiego podkreśla szczególnie rolę bezpośredniego kontaktu człowieka z przyrodą. Znaczenie bowiem środowiska naturalnego, jak najmniej naruszonego, dla ludzkiej egzystencji jest nie do przecenienia. Posługiwał się i taką argumentacją dla krzewienia idei ochrony przyrody, mimo że krytykował utylitarystyczne podejście w tym względzie. Domniemywać należy, że w ten sposób starał się ukazać dobroczynny wpływ natury na kulturę. Otóż działania ochroniarskie są, jego zdaniem, korzystne z indywidualnego, społecznego, narodowego i moralnego punktu widzenia.

Obcowanie człowieka z przyrodą, szczególnie z wartością „przyrodzonych piękności krajobrazu”, zaspokaja jego wrażliwość estetyczną; jednocześnie daje mu niezbędne dla psychiki wytchnienie od trosk codzienności. „Natura jest kąpielą ożywczą, która przywraca siły wyczerpane w świecie ludzkim, jest zaciszną świątynią, w której dusza, z dala od codziennych zabiegów, staje oko w oko przed sobą samą i przechodzi nad sobą do refleksji, jest miejscem oczyszczenia z tego wszystkiego, co przyłgnęło do nas jako obce i narzucone. Jest miejscem spojrzenia z oddali pod kątem widzenia wieczności. Jest ona wreszcie miejscem wzlotu myśli wolnej, własnej, wypoczętej, nie skarłajej i skurczonej przez względy i okoliczności [...]. Nie masz myśli – jak mówi Nietzsche – nad myśli wychodzone (*er-gangene Gedanken*) wśród wolnej natury”²³. W owej Nietzscheańskiej maksymie ze *Zmierzchu bożyszcz* Pawlikowski upatrywał jedno z istotnych źródeł intelektualnej twórczości. Kontakt z przyrodą ma także, według pisarza, charakter społeczno-gospodarczy – odpoczynek na łonie natury regeneruje siły i daje ochotę do pracy. Przyczynia się, przez poznawanie rodzimej przyrody, do wzmacniania miłości do ojczyzny; jest bardzo ważnym czynnikiem poczucia tożsamości narodowej. Uwidacznia się on również na płaszczyźnie etycznej – zatrącenie walorów przyrody przyczynia się do zachwiania równowagi moralnej²⁴.

Na wstępie *Kultury i natury* Pawlikowski konstatował kryzys kultury, skutkujący, między innymi, degradacją środowiska naturalnego oraz wzrostem świadomości rozbratu człowieka z przyrodą. Do kwestii tych w szerszym teoretycznie kontekście powrócił także w końcowych partiach swego ekologicznego manifestu.

W pierwszym rządzie galicyjski autor ukazał wizję ewolucji człowieka, a wraz z nią dziejów relacji kultura – natura: „Człowiek pierwotny żył z przy-

²³ Tamże, s. 48.

²⁴ Tamże, s. 89–90.

rodą i z przyrody. Stawiał swój dom jak go stawia bóbr, zaopatrywał się w łup jak ryś lub wydra, karmił się owocem i ziarnem jak ptaki, gromadził zapasy jak chomik i przerabiał je jak pszczoła. Żył z przyrody, ale jej nie niszczył. Lecz gdy rozmnożył się zbytnio i spotężniał, stał się dla niej jak myszy lub szarańcz. Wtedy ujrzawszy ją obdartą z wesołej zieleni, obaczył się i zatrzymał. Postanowił chronić ją przed własnym łupiestwem i przywrócić jej piękność i zdrowie. Ale to, co osiągnąć zamierzał, osiągnąć się nie da – stan dawny minął bezpowrotnie; ten, co przyjdzie, będzie zgoła czymś innym”²⁵. Cytat ten uwidacznia schemat trzech faz rozwoju człowieka: 1. zespolenia człowieka z naturą – to epoka harmonijnego współżycia; 2. emancypacji gatunku ludzkiego ze środowiska naturalnego i zapanowania nad nim – to epoka eksploatacji przyrody według starotestamentowej zasady „czyńcie ziemię sobie poddaną” oraz utylitarystycznego nastawienia; 3. przewartościowania miejsca człowieka w świecie i jego relacji z przyrodą – to rezygnacja z antropocentryzmu w relacji człowiek (kultura) – natura na rzecz równorzędności obu tych składników bytu, z tym tylko, że nie występuje tu automatyczny powrót do fazy pierwszej. Nowy stosunek człowieka do przyrody jest „przefiltrowany” przez kulturę, czyli przez całość tego, co człowiek przez wieki osiągnął w sferze duchowej i technologicznej.

Najistotniejsza w tym schemacie jest faza trzecia. O niej to Pawlikowski pisze: „Kultura wyszła z przyrody i nosiła długo na sobie jej cechy: potem zwróciła się przeciw niej. A kiedy pod nowoczesnym hasłem «ochrony» zawiera z nią znowu przymierze, to pod wpływem tego prądu odnowiona przyroda nie będzie już tym, czym była dawniej: będzie ona nieodzownie nosić na sobie cechy wytworu kultury”²⁶. Należy zauważyć, że polski pisarz trafnie przewidział tu kierunek ewolucji współczesnej sobie kultury, wyznaczony perspektywą coraz większego zubażania przyrody i coraz większego znaczenia idei jej ochrony. Zgodnie z tym kierunkiem stosunek do przyrody i dezyderat jej ochrony mają nadawać przyszły kształt kulturze. Współczesnym owocem tego procesu jest ekologizm – coraz powszechniejsza postawa umysłowo-kulturowa akcentująca zależność między człowiekiem i przyrodą oraz nadająca tym zależnościom wymiar moralnego nakazu ochrony przyrody²⁷. Szczególnie trafnie w tym kontekście brzmią słowa Pawlikowskiego, że „idea ochrony przyrody, podobnie jak zasada moralna, jest solą, która nie stanowi osobnej potrawy, ale do każdej potrawy przydaną być powinna”²⁸. Słowa te stanowią istotne motto współczesnej kultury. Wskazują, że tendencja powrotu do natury nie oznacza walki z kulturą,

²⁵ Tamże, s. 100.

²⁶ Tamże.

²⁷ Por. hasło *Ekologizm*, www.encyklopedia.pwn.pl.

²⁸ J.G. Pawlikowski, *O lice ziemi. Wybór pism J.G. Pawlikowskiego*, Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Lwów 1938, s. 32.

oznacza zaś tylko (i aż) uczynienie z idei ochrony przyrody immanentnego, o moralnym wydźwięku, składnika kultury.

Pawlikowski w swoim manifeście nie poprzestawał jedynie na podkreślaniu znaczenia idei ochrony przyrody i jej wymiaru moralnego. Duże znaczenie przypisywał kompleksowym działaniom ochronnym natury opartym na ustawodawstwie i zaangażowaniu administracyjnych organów w skali całego kraju. Takim wzorcem był dla niego administracyjny model ochrony przyrody funkcjonujący na początku XX stulecia w Prusach, skonstruowany przez Conwentza²⁹. Ten wymiar aktywności Pawlikowskiego w pełni ujawnił się w latach II Rzeczypospolitej, kiedy to, począwszy od roku 1919, usilnie starał się tworzyć ustawodawcze ramy ochrony przyrody w Polsce. Ukoronowaniem tych działań było uchwalenie w roku 1934 ustawy o ochronie przyrody, której był głównym twórcą³⁰, zaś tekst *Kultura i natura* stał się ważnym elementem ideowym tej ustawy.

Przywołane wątki ekologicznej refleksji Pawlikowskiego ukazują nader jednoznacznie nowatorski jej charakter nie tylko na gruncie polskim. Znaczenie obcowania z przyrodą dla jakości ludzkiej egzystencji; negatywne skutki dla środowiska naturalnego, powodowane bezrefleksyjną gospodarką nastawioną wyłącznie na zysk; nadanie idei ochrony środowiska naturalnego wymiaru moralnej powinności; perspektywa kształtowania się nowego etapu rozwoju kultury, uwzględniającej ochronę środowiska naturalnego – wszystko to brzmi zaskakująco współcześnie.

III

Władysław Szafer (1886–1970), wybitny polski botanik, zasłużony działacz na polu ochrony środowiska naturalnego w czasach II Rzeczypospolitej i powojniu, w roku 1947 napisał: „Marian Raciborski odnajduje wraz z Janem Gwalbertem Pawlikowskim polską ideologię ochrony przyrody, którą oni obydwaj – wspólnym wysiłkiem ducha budują niby złoty most łączący kulturę przyrodniczą z humanistyczną”³¹. Słowa te oddają należyty hołd pionierom rodzimej myśli ekologicznej oraz trafnie przedstawiają znaczenie ich koncepcji w zakresie teoretycznych podstaw ochrony przyrody w Polsce.

Raciborski i Pawlikowski rzeczywiście połączyli postulaty Haecklowskiej ekologii z naukami humanistycznymi. Ich koncepcje ochrony przyrody bardzo wyraźnie eksponują „czynnik humanistyczny”, czy to w podkreślaniu znacze-

²⁹ J.G. Pawlikowski, *Kultura i natura*, s. 71–75.

³⁰ Por. R. Okraska, *Rycerz przyrody*, s. 17–18.

³¹ W. Szafer, *Wstęp* [do:] M. Raciborski, *Zabytki przyrody...*, s. 7.

nia środowiska naturalnego dla społecznej (narodowej) świadomości, czy to w mocnym akcentowaniu moralnej powinności dbania o przyrodę. Obaj też autorzy wskazują na rolę nieskażonego środowiska naturalnego dla psychicznej i fizycznej kondycji człowieka współczesnego, w dużej mierze już wówczas żyjącego w otoczeniu pejzażu industrialnego. Zachowując pietyzm w odniesieniu do nieskazitelnej przyrody, zdają sobie jednocześnie sprawę z nieuniknionością jej zmiany dokonywanej pod wpływem ludzkiej aktywności. Mając tego świadomość, postulują zasadę poszanowania obu stron relacji „przyroda – człowiek”, która winna mieć charakter harmonijnego mariażu.

Raciborski ze swą ideą konserwatorskiej pielęgnacji zabytków przyrody, Pawlikowski z projektem ochroniarskim środowiska naturalnego bazującym na aksjologicznych podstawach, stworzyli fundament współczesnej polskiej refleksji nad ochroną przyrody. To dzięki ich koncepcjom w latach późniejszych wzbogacali polską myśl ekologiczną tacy uczeni jak, między innymi, pomysłodawca idei sozologii – Walery Goetel, autor teorii ochrony krajobrazu – Adam Wodziczko, budowniczy koncepcji sozologii systemowej – Józef Marcełi Dołęga, autor projektu sozofilozofii – Wiesław Sztumski, propagator profilaktyki chorób cywilizacyjnych poprzez ochronę przyrody – Julian Aleksandrowicz, czy światowej rangi myśliciel, współtwórca współczesnej ekofilozofii – Henryk Skolimowski³².

Bibliografia

- Dom pod Jedłami i jego twórca. Studia i wspomnienia*, red. W.A. Wójcik, Wyd. Znak, Kraków 1997.
- Ekologizm*, www.encyklopedia.pwn.pl [dostęp 10.03.2018].
- Gawor L., *Ekoszkice*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2017.
- Gawor L., *Narodziny idei zrównoważonego rozwoju* [w:] *Szkice o cywilizacji*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009.
- Lenkowa A., *Ochrona przyrody na świecie. Ochrona przyrody w Polsce* [w:] *Człowiek przeciw sobie?*, red. A. Lenkowa, PAX, Warszawa 1986.
- Łapiński J., Abdurakhmanov G., *Rozwój myśli ekologicznej w Polsce i w Rosji – wybrane aspekty*, EkoKul, Lublin 2005.
- Marian Raciborski: Studia nad życiem i twórczością naukową*, red. J. Kornas, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1986.
- Michajłow W., *Uwagi na temat nauki o ochronie przyrody jej podstaw teoretycznych i założeń metodologicznych*, „Kosmos” 1958, R. VII, z. 5, s. 533–536.
- Okraska R., *Rycerz przyrody* [wstęp do:] J.G. Pawlikowski, *Kultura a natura i inne manifesty ekologiczne*, Wyd. Stowarzyszenie „Obywatele Obywatelom” i Instytut Spraw Obywatelskich, Łódź 2010.

³² Por. w tym względzie: Z. Piątek, *Ekofilozofia w dorobku polskiej myśli filozoficznej* [w:] *Ekofilozofia*, Wyd. Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2008, s. 23–32 (autorka pisze tu m.in. o K. Łastowskim, Z. Hullu, W. Tyburskim, M. Dołędze i H. Skolimowskim).

- Pawlikowski J.G., *Kultura a natura i inne manifesty ekologiczne*, Wyd. Stowarzyszenie „Obywatele Obywatelom” i Instytut Spraw Obywatelskich, Łódź 2010.
- Pawlikowski J.G., *Kultura i natura*, „Lamus” 1913, R. IV, jako osobno wydana „odbitka”: nakładem Sekcji Ochrony Tatr Towarzystwa Tatrzańskiego, wyd. H. Altenberg i E. Wende, Lwów–Warszawa 1913.
- Pawlikowski J.G., *O lice ziemi. Wybór pism J.G. Pawlikowskiego*, Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Lwów 1938.
- Pawlikowski J.G., *Tatry parkiem narodowym. W obronie idei parku narodowego. Sprawa kolejki na Kasprowy Wierch* [w:] J.G. Pawlikowski, *Kultura a natura i inne manifesty ekologiczne*, Wyd. Stowarzyszenie „Obywatele Obywatelom” oraz Instytut Spraw Obywatelskich, Łódź 2010.
- Pawłowski A., *Rozwój zrównoważony – idea, filozofia, praktyka*, Lublin 2008.
- Piątek Z., *Ekofilozofia w dorobku polskiej myśli filozoficznej* [w:] *Ekofilozofia*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Raciborski M., *Ochrony godne drzewa i zbiorowiska roślin*, „Kosmos” 1900, nr 3–4.
- Raciborski M., *Zabytki przyrody*, „Ateneum Polskie”, Lwów, t. I, styczeń–marzec 1908, s. 38–47.
- Raciborski M., Sawicki L., *Badanie i ochrona zabytków przyrody: poradnik pracy dla działaczy kulturalnych*, Wyd. Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza w Krakowie, Kraków 1914.
- Sebesta A., *Wątki aksjologiczne i ekofilozoficzne w twórczości Jana Gwalberta Pawlikowskiego* [w:] *Idee i eksplikacje*, red. W. Jaworski, Wyd. Abrys, Kraków 2001.
- Szafer W., *Dzieje ochrony przyrody w Polsce i innych krajach* [w:] *Ochrona przyrodniczego środowiska człowieka*, red. W. Szafer, W. Michajłow, PWN, Warszawa 1973.
- Szafer W., *Wstęp* [do:] M. Raciborski, *Zabytki przyrody, przedruk z oryginału z r. 1908*, Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Kraków 1947.
- Sztumski W., *Człowiek wobec środowiska. Propedeutyka sozofilozofii*, Częstochowa 2012.
- Wodniczko A., *Ochrona przyrody – nowa gałąź wiedzy*, „Ochrona Przyrody” 1933, R. 12, s. 88–96.
- Zięba S., *Historia myśli ekologicznej*, Lublin 2004.

Galician scholars: Marian Raciborski and Jan Gwalbert Pawlikowski as the precursors of Polish ecological thought

Summary

This article presents two ideas related to nature conservation formulated by Galician (Polish) naturalists. These are: M. Raciborski’s programme for the protection of nature, the first in the Polish lands, dating from the beginning of the 20th century, and J.G. Pawlikowski’s original ecological manifesto, developed somewhat later, based on axiological foundations. These concepts, at the time of their creation, were definitely innovative, not only from the perspective of Polish thought. They have not lost their significance to this day. They constitute a solid foundation for contemporary reflection on the significance of the natural environment for human existence.

Key words: Jan Gwalbert Pawlikowski, Marian Raciborski, ecological thought, nature conservation, environment